NOVA ET VETERA

Numer 55.

GAZETA WARSZAWSKA

WeSRZODĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1788

Z Warszawy dnia 9. Lipca.

Woyſtwo Więkſze Ziemi *Bielſkiey*, po śmierci JP. Jozefa *Karwowſkiego* wakuiące, JP. Felixowi *Troianowſkiemu* ieſt konſerowane.

Z Gazety Wiedeńſkiey d. 25. Czer:

Raport od Xiążęcia *de Coburg* donoſi, że Pod-Pułkownik *Karaiczay*, maiąc od Xiążęcia Ordynans na zabranie dobytku Nieprzyiacielſkiego, bliſko Fortecy *Chocimſkiey* paſącego ſię, dnia 12. Czerwca ruſzył z ſwą Komendą złożoną z dwóch Dywizyi Infanteryi y 400. ludzi Kawaleryi, z czterma harmatami.

Wſzedſzy Pod-Pułkownik na góry, poſtrzegł po prawey ſtronie *Dnieſtru* pewną Partyą Nieprzyiacielſkiego Woyſka wyſłaną, końcem przyprowadzenia Furażów do Fortecy. Odmienił więc natychmiaſt ſwoie dyſpozycye, y dwóch Rotmiſtrzów z Huzarami poſłał attakować Komendę *Turecką* pomienioną. Wſpomnieni dway Rotmiſtrze, od ſamego Pod-Pułkownika wſparci, tak zręcznie y walecznie ten attak przypuścili, iż z Nieprzyiacielem pomieſzani razem wpadli aż na Przedmieście zwane *Carogrodzkie*, zepſuli zaprzężone wozy do tranſportowania Furażów przeznaczone, zabili konie y inne bydło, które napotkali, gdyż czaſu do uprowadzenia dobytku z ſobą nieſtawało dla bliſkości Woyſka *Tureckiego*. *Janczarowie* będący na Przedmieściu pomienionym, wyſzedłſzy z domów ſwoich z nożami w ręku, natarli z zawziętością na Huzarów naſzych, którzy im tak waleczny dawali odpor, że trzydzieſtu na placu położyli, a drugich ranami okrytych przymuſili wrócić ſię nazad.

Gdy z przypadku tego obruſzył ſię Garnizon w Fortecy, y Oboz nie-

dzy Fortecą y Przedmieściem *Carogrodzkim* rozłożony, pod Komendą *Czwolou-Baszy*; Pod Pułkownik *Karaiczay*, nieczekaiąc z Huzarami swoiemi cofnął się do swoiey Infanteryi opodal zostawioney. W tym kilkaset *Turkow* przypadszy, chciało mu przeciąć retyradę; lecz on żwawo dawszy do nich ognia, po kilka razy z znaczną ztamtey strony klęską, *Turków* odparł, y stanowiska swoiego pomyślnie dopadł, człowieka żadnego niestraciwszy.

Dalsze Feldmarszałka *Rossyiskiego* Grafa *Romanzowa* dyspozycye, w ciągu marszu swoiego Woyska uczynione sprawiły, że Brygada pod Komendą Generała *Mellin*, nie mogła się łączyć z Woyskiem naszym *Austryackim*, iako pierwey było rozrządzono; y Korpus Woyska pod Komendą Generała *Sołtykowa* przez *Dniestr* nie przeprawi się przy *Kalusz*, iak rzecz była ułożona, ale przeprawa ta nastąpić ma przy *Mallinavez*.

Dnia 18. Czerwca, około piędziesiąt Turków z Garnizonu *Belgradzkiego* wysiadło przy *Sawskiey* Szpicy na naszą stronę, trzymaiąc się zawsze brzegu rzeki, y pod zasłoną krzaków przybliżyli się do Pocztów naszych, które też odparli, pomykaiąc się aż o 200. kroków ku Odnodze *Donawitza*. Nasz Officer Kawaleryi, maiąc Komendę nad Pikietą w Szańcu przed *Semlinem* blisko *Dunaiu*, y Officer drugi stoiący przy *Donawitza*, ściągnęli zaraz do kupy swoie Poczty, y rekognoskowali Nieprzyiaciela, a pomyślney do attakowania dopadszy pory, Officer ostatni, przeprawiwszy się przez *Donawitza*, na *Turków* z tyłu natarł, a pierwszy ich z frontu attakował. Nasi mieli ludzi 3. ranionych, a *Turcy* swoich rozsiekanych od naszych zostawili 15. na placu, uprowadziwszy ranionych z sobą.

Feldmarszałek-Leytnant *de Fabris* donosi pod dniem 17. tego Miesiąca, że Pułkownik *Horvath* stoiący Obozem z Komendą swą pod *Adschud*, usłyszawszy, iż Nieprzyiaciel chce się przeprawić przez rzekę *Szeret*, w zamyśle sprzątnienia naszego nie tęgiego Garnizonu w *Fokſan*, wysłał zaraz Maiora *Laios* z dwoma Dywizyami Infanteryi, Partyą Kawaleryi, y z czterma harmatami, z ordynansem uderzenia na *Turków* z tyłu. Ciasny wąwoz do przebycia śrzód Winnic rozmaitemi drogami przeciętych, zatrudnił marsz Maiora rzeczonego tak dalece, iż lękaiąc się od Nieprzyiaciela być attakowanym z tyłu, cofnąć się kazał iedney Dywizyi Infanteryi z całą swoią Kawaleryą y dwoma harmatami przez Ciaśninę ku Dolinie, szykuiąc ie podług mieysca sytuacyi. Iak się tylko uszykowała ta Dywizya, Nieprzyiaciel z swoią Kawaleryą z zasadzki wypadł, y z frontu ią attakował. Gdy nasza Dywizya Infanteryi, o wystrzelenie z harmaty od niego była, dawszy żwawo ognia do *Tureckiey* Jazdy, odparła ią; potym Nieprzyiaciel rzucił się do Dywizyi lewego skrzydła, która uszykowawszy się w kwadrat, po kilka razy odparła *Turecki* attak, postępuiąc ku Nieprzyiacielowi coraz pod ogniem nieustannym, y wsparta będąc od naszey Kawaleryi, zupełnie *Turkow* rozproszyła.

Podczas tey akcyi, nasza Dywizya przy *Fokſanach*, złożona z Fuzylierów, Huzarów, y Woluntaryuszów (nim druga Dywizya pod Komendą Maiora *Laios* y Kapitana *Zillich* mogła na sukkurs przybyć) była attakowaną od Nieprzyiaciela z taką impetycznością, iż kilku Fuzylierów y Woluntaryuszów naszych zabito, a więcey rozproszono. Huzarowie tylko pod Komendą Obersztleytnanta *Ernst*, mogli się cofnąć, y w porządku dobrym łączyć się z Dywizyą ciągnącą im na sukkurs. Dopiero nasi naypierwey z harmat y muszkietów dali ognia tak potężnie do prawego skrzydła Nieprzyiacioł ugoniaiącego się ieszcze za Fuzylierami

Numer 55

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1788

Z Warszawy d. 9. Lipca. Jmć Pan *Mniszech* Marszałek W. Kor: wespoł z swą Małżonką, w przeszły piątek wieczorem do tuteyszey przybył Stolicy.

Z Peterzburga d. 10. Czerw: Z Główney Kwatery Armii *Katarynosławskiey* pod dniem 30. zeszłego Miesiąca doszła tu wiadomość o korzyściach nad Nieprzyiacielem przez okręty nasze z *Sewastopol* krążące po *Morzu Czarnym* odniesionych. Dnia 13. postrzegły dwa Okręty nasze, pod Komendą *Dimitrii Kunduri*, y *Dimitrii Kupa*, krążące przy uyściu *Dunaiu*, że pewny okręt od stron *Natolii* dążył ku *Dunaiowi*. *Kunduri* puścił się zaraz żaglami rozpiętemi ku temu Okrętowi, a zbliżywszy się poznał, że to duży był *Turecki* Okręt żołnierzami osadzony z pięciu Banderami. Przywitanie z naszey strony kulami y kartaczami Okrętu tego, zmieszało go natychmiast, y przymusiło do spuszczenia żaglow, y zbliżenia się do lądu. *Kunduri* ścigaiąc ten Okręt daley, zręcznym swoim harmatnym ogniem tak znacznie go uszkodził, iż *Turcy* szczegulnie ieden tylko raz odważyli się wystrzelić nazad Brzegu bliskość, y szybkie Nieprzyiacielskiego Okrętu żeglowanie, przeszkodziły do przecięcia mu retyrady. Stanął więc blisko lądu przy uyściu *Dunaiu*, gdzie *Turcy* rzucili się do *Barkassów* czyli Statków swoich y do wody, spiesząc do brzegu, zkąd mnostwo Statków *Tombassów* im na pomoc przyszło Gdy drugi także Okręt nasz pod Komendą *Kupy* przyspieszył, pomknęły się obadwa okręty nasze ku lądowi iak naybliżey, odparły *Turków* stoiących na brzegu y nayduiących się na *Tumbassach* nazad, oraz wspomniony Okręt zatopiły, y wstecz na Morze powróciły.

Dnia 14. nasz Zeglarz *Gonale*, wysłany ku stronie *Natolii*, o 40. wiorst postrzegł Okręt ku niemu płynący; attakował on ten Okręt y zabrał go z 11 *Turkami* na nim będącemi, między któremi był ieden *Bostandży*. Po zatopieniu Okrętu tego, Żeglarz *Gonale* poymanych *Turkow* do *Sewastopol* przyprowadził.

Dnia 16. Okręty nasze krążące przy uyściu *Dunaiu*, pod rozkazami *Jwana Melisti* y *Jwana Kelimeri*, postrzegły 9. Okrętów niedaleko Miasta *Mangolii* stoiących na kotwicach. Nasi zbliżaiąc się ku Okrętom pomienionym, napotkali Nieprzyiacielskie *Barkassy* y okręt ieden przewozowy, maiący transportować Woysko do *Oczakowa*. *Turcy* poczytali Okręty nasze

za *Tureckie*, y nie prędzey poſtrzegli ſię w tym, aż ſię cale bliſko przyſunęli. Krążące Okręty naſze, poſłały za niemi *Barkaſsy* ſwoie w pogoń, attakowały ie, zabili z *Turkow* tych, ktorzy niechcieli ſię poddać, y innych *Turkow* trzech w niewolą wzięły. Dopiero Okręty naſze puściły ſię ku owym Nieprzyiacielſkim Okrętom, y harmatnym ſwoim ogniem rozpędziły *Turkow* tam będących, którzy odciąwſzy kotwice, do nadbrzeża pouciekali. Okręt ieden z pſzenicą y ięczmieniem ładowany zabrali naſi, zniſzczyli drugi Okręt przewozowy, y wielu z *Turkow* uciekaiących na ląd zabili, tudzież 4. *Grekow* poymali.

Powracaiąc Okręty naſze ku *Tauryiſkim* brzegom, poſtrzegły dwa *Tureckie Kirlangicze*. Okręty te *Tureckie* ku naſzym proſto ſuneły ſię, a będąc tylko o wyſtrzelenie z harmaty od nas, ze wſzyſtkich ſwoich dział dały ognia, y mimo wzywania ich z ſtrony naſzey do potyczki, ſzybko ſię ztamtąd przy pomyślnym wietrze oddaliły. Dnia 22. Okręty naſze pomienione, ſzczęśliwie do *Sewaſtopol* powróciły z ſwą zdobyczą, między którą było więcey aniżeli 1,500. Czetwertni pſzenicy y ięczmienia.

Z Sztokolmu d. 13. Maia. Dnia 9. tego Mieſiąca, ruſzyła Flota naſza z *Carlſkrona* na Morze. Król Jmć bawi ieſzcze w Stolicy tuteyſzey, chcąc pierwey odprawić Rewią z Woyſkiem, które w *Sztokolmie* wſiądzie na Okręty y z nim dopiero przeprawić ſię do *Finlandyi*, Flota naſza złożona z Galer, do uzbraiania którey, pierwſzy dano Ordynans dnia 5. Maia, zupełnie gotowa ieſt do ruſzenia. W *Finlandyi* innych dotąd nie było Magazynow procz tych, które potrzebne ku wyżywieniu ſzczupłey kwoty Woyſka tam ſtoiącego od *Stanow* były urządzone. Teraz zaś przez ſtaranie Króla, droga do obfitego dowozu Furażów y żywności zoſtała utorowana, iż Armia od 40. do 50,000. Woyſka doſtatecznie rzeczami temi być może opatrzona.

Z Liſtu z Paryża d. 16. Czerw: Naypoźnieyſze liſty z *Grenoble* (Stołecznego Miaſta Prowincyi *Delfinatu*) pod dniem 10. tego Mieſiąca donoſzą, że ſpokoyność tam, iuż ieſt przywrocona. Całe Miaſto ieſt żałoſne nad Exceſſami, które tamże poprzedziły. Oſoby Parlamentu, powolne na *Lettres de Cachet*, poiechały na wygnanie, Damy żałobę wdziały, y widoki Teatralne zawieſzono. Reyment *Auſtrazyi* z Obywatelami Miaſta weſpół na wartę ciągnie, a Reyment *Royal-Marine* ſtoi przy Zbroiowni. Lud przeciwko drugiemu Reymentowi temu nader ieſt obruſzony, bo ten Reyment naypierwey zaczął ſtrzelać do chłopów zbuntowanych; wſzakże muſiał on to uczynić Pewna Dywizya z tego Reymentu, ſtoiąc w iednym domu przy G[illegible]ernii, który dom Poſpolſtwo zapalić chciało, dla zabieżenia tem[illegible] dała ognia. Procz tych Reymentow ſtoiących w *Grenoble*, ciągną tam ieſzcze dwa Reymenta Jnfanteryi *Piemont* y *Enghien*, dwa Reymenta *Szwaycarſkie de Steiner* y *de Sonneberg*, y dwa Reymenta Strzelców z *Franche-Comtè* oraz z Trzech Biſkupſtw. Gene-

rał-Leytnant Hrabia *d'Affry* odebrał Ordynans udania się do *Grenoble* na obięcie Komendy nąd tym Woyſkiem.

Wreſzcie, cośmy donieśli przeſzłą pocztą o zabitych przy tym rozruchu 6. ludziach, y 50. ranionych, to ſię potwierdza. Dom Gubernii ze wſzyſtkim od Buntowników zoſtał zruynowany. Do takiey przyſzli oni zuchwałości, że ſamego nawet Komendanta Xiążęcia *de Clermont Tonnere* słowami lżyli, przymuſzaiąc go do wydania im kluczow od Pałacu, gdzie Parlament Seſſye ſwoie odprawuie. Jeden z chłopów ſiekierę ſwą iuż był podnioſł, chcąc Komendantowi rozpłatać głowę; y gdyby pewny Officer niebył odwrócił cioſu zamierzonego, tedy niechybnie byłby naſtąpił. Xiąże muſiał ſię potym do Pierwſzego Prezydenta Parlamentu retyrować.

Chociaż w *Bretanii* wſzyſtko zdaie ſię być ſpokoyno, y chociaż w tey Prowincyi 5. Reymentow Jnfanteryi, y ieden Reyment Dragonii ſtoi Garnizonem; iednakże 6. Reymentów Jnfanteryi ieſzcze w aktualnym zoſtaie marſzu dla udania ſię tamże.

Edykta nowe, y w *Dijon* w *Burgundii* ſprawiły rozruch. Dnia 11. Jntendent Prowincyi chciał ie kazać w Departamencie Skarbowym regeſtrować. Piſarze Pałacu, lżyli Sekretarza Jntendenta, pluli mu w twarz, y nogami go uderzyli. Po Regeſtrowaniu Edyktów, wychodzącego Jntendenta wygwizdano, y kamieńmi ciſkano do karety iego. Warta, która go przeprowadzała, dobywſzy pałaſzow, dwóch ludzi raniła. W tym ſłyſzano odgłos bicia w bębny pewnego Reymentu, który do Miaſta ciągnął; dopiero rozruch ſię uſpokoił. Parlament *de Dijon* dowiedziawſzy ſię, że Komendant Margraf *de Gouvernet* odebrał *Lettres de Cachet* dla poſłania Parlamentarzów na wygnanie, zgromadził ſię y uchwalił, że iedynie dla zabieżenia rozruchom dalſzym, chce być powolnym rozkazowi w wſpomnionych Liſtach zawartemu.

Z Auſtryi d. 14. Czerw: Gdy Ceſarz Jmć niedawno przeprawił ſię przez *Sawę* dla rekognoſkowania okolicy *Belgradzkiey*, rzekł do Generałow (proſzących go, ażeby oſoby ſwoiey tak nie exponował) „ Mości Panowie! Jzali W. Panom uſtawicznie mam powtarzać ſło„ wa *Karola VI. Na Ceſarza kuli żadney nie ulano.* „

Liſty z *Carogrodu* donoſzą, iakoby *Turcy* mieli teraz Armią od 500,000. ludzi, y iakoby *W. Wezyr* w Kaſſie Woienney miał do 30. Millionów *Piaſtrow*.

Z Paryża d. 17. Czerw: Rozgłoſzono tu niedawno, że Xiąże *d'Orleans*, będący teraz w *Londynie*, poiedynkuiąc z pewnym Panem *Angielſkim*, zoſtał śmiertelnie raniony; owſzem na Poczcie twierdzo-

no, iż był zabity. Teraz dokładnie dowiaduiemy się, iż stało się cale przeciwnie; gdyż Xiąże nasz *d'Orleans* ciężko ranił swego Adwersarza *Anglika.*

Z Sztokolmu dnia 16. *Czerw.* Król Jmć nasz z ukontentowaniem odprawił rewią z swoim Woyskiem, które teraz do *Finlandyi* transportuią. Dzień wyiazdu Króla Jmci, naznaczony iest na d. 23. tego Miesiąca, ieżeli wiatr posłuży.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 9. Lipca R. 1788.

Księgarnia w *Lipsku* JP. Iana Gottfryda *Müllera* ofiaruie Literatom dostarczać w potrzebie Książek w iakieykolwiek scyencyi, czy to *Niemieckiey*, albo *Francuskiey*, lub *Angielskiey* Literatury, z opuszczeniem 16. procentu względem ceny sklepowey. Obstalowanie wynoszące sto *Talarow* w *Luidorach* po 5. *Talarow*, albo *Czer: Zł:* 2. y Zł: 5. będzie do *Warszawy* bez fraktu tylko dostawiony. Przy mnieyszych zaś obstalowaniach, kupuiący opłaci frakt. Opłata, dla ułatwienia kupuiących, może być IJ. PP. *Tepperowi* y *Kompanii* w *Warszawie* po otrzymaniu Kommissu czyniona. Listy y obstalowania maią być frankowane na Poczcie pod adresem Iana Gottfryda *Mullera* Księgarza w *Lipsku*, ktora o punktualney y pewney Expedycyi wszelkie mieć będzie staranie.

Licytacya Dworku *Siarkiewiczowskiego* przy Ulicach *Wrobla* y *Ordynacka* zwanych Nro 2873. stoiącego, z mocy Dekretu Urzędu Burmistrows: y Radziec: Juryzdykcyi *Ordynackiey* d. 16. tego Miesiąca po południu o godz: 3. w mieyscu Sądowym odprawiać się będzie. Życzący sobie nabyć, może wcześniey swoią offerencyą w Kancellaryi Juryzdykcyi *Ordynackiey* zapisać, y terminu Licytacyi attentować.

Z mocy Dekretu Woytows: y Ławni: M.S.W. Kamienicy Szl: *Szeflerow* przy Ulicy *Piekarskiey* Nro 127. stoiącey d. 12. Lip: R. 1788. na Ratuszu M.S.W. odprawiać się będzie publiczna Urzędowna licytacya; ktoby sobie życzył oney kupienia, w czasie takowey licytacyi stawić się zechce.

Aukcya w Sklepach narożnych Ratusza M.S.W. o godz: 2. po południu przez Au: Upr: JKMci odprawiać się będzie d. 10. y 11. Lipca 1788. to iest: na Zegarki srebrne, miedź, cynę, suknie męskie y damskie, szafy, stoły, stoliki, łużka, kufry, kanapy, oxefty prożne, wina Francuskie, Węgierskie, y inne, obrazy, landszafty na drewnie malowane przednie, siodła, chomonta, pulszorki, &c.

Woyciech *Zużuliński*, dawniey u Szl: Iędrzeia *Rafałowicza* Kupca *Warszaw:* za Stangreta służący, przyiąwszy służbę także za Stangreta u JP. Michała *Chroniewskiego* Miecznika Ziemi *Zakroczymskiey*, Sądów y Kancellaryi Marszałko: W. Kor: Regenta, na dwa tygodnie przed *S. Janem Chrzcicielem* tego roku, zabrawszy niektóre rzeczy Pańskie, y Lokaiowi nowe buty, z przeszłego poniedziałku na wtorek uciekł; ktoby tego żbiega y pokrzywdziciela do Kancellaryi Marszałkows: przystawił, będzie miał przyzwoitą nadgrodę.

W Magazynie na *Stanisławowie* u JP. *Hurtiha* pod Nrm 1794. znayduie się woda *Paryska* prawdziwa do umywania, osobliwie dla Dam, spędzaiąca wszelkie plamy, piegi, ogorzeliny z ciała, utrzymuiąca w delikatności twarz. Flaszeczka po Zł: 6. Tamże *Baume de la Mecque* słoik po Zł: 8. Dostanie tegoż u P. *Krepsa* w Kamienicy *Szubalskich* Nro 172.

Z mocy Dekretu Sądu Radzieckiego M.S.W. dnia 19. Maia R, 1788. między Sł: *Tontarską* wdową z iedney, a Kredytorami tudzież wdową y Sukcessorami niegdy Szl: *Urbanowicza* Ławnika M. N. W. z drugiey strony zapadłego, licytacya Kamienicy *Urbanowiczowskiey* na Ulicy *Freta*, pod Nrem 156. na gruncie dziedzicznym stoiącey, dnia 14. Lipca *R.* idącego, przez Urząd Ławniczy M. S. W. na Ratuszu tegoż Miasta o godz: 3. po południu opprawować się będzie. Życzący sobie też Kamienicę Prawem Dziedzictwa nabyć, ma się na wspomnioney Licytacyi znaydować.

y Woluntaryuszami, że *Turcy* w nayWiększym nieporządku co tchu musieli uciekać, pędząc na koniach przez dwie godziny bez ustanku.

Nasi rachuią 14. Fuzylierów rozproszonych, y 100. Woluntaryuszów, z których, schroniwszy się do tamecznych Winnic niektorzy, złączyli się potym z swoiemi Korpusami. Pułkownik *Horwath*, rachuie klęskę Nieprzyiacioł, 200. ludzi zabitych, y ranionych 300. Nasi zabrali *Turkom* dwie Chorągwie, y iednego *Turczyna* poymali.

Po tey sprawie, Nieprzyiaciel odebrał sukkurs z *Braila* y *Wołoszczyzny* 8000. ludzi y 4. harmaty; co nakłoniło Pułkownika *Horwath* do odmienienia swoiey dyspozycyi, y Obozowania dnia 11. przy *Petruskan* o 4. mile od *Adschud*. Dnia 12, od trzech do czterech tysięcy *Turków* stanęło Obozem przy *Foksanach*, gdyż mianowicie *Wołoskiemu* Xiążęciu *Mavroieni* wiele zależy na tym mieyscu, utrzymuiącym kommunikacyą między *Bucarest*, *Braila*; *Gallaz* y *Jassami*.

Ponieważ Nieprzyiaciel po tyrańsku wszędzie postępuie z Obywatelami na *Wołoszczyznie*, paląc y rabuiąc tameczne wioski, przeto uchodzą poddani ztamtąd gromadami; między temi nayduie się ieden FaworytXiążęcia *Mavroieni*, ieden *Dely-Basza*, y 57. *Arnautow*, ktorzy do naszego Obozu przenieśli się.

Z Semlina d. 5. Czerw: Wiadomo teraz, że *W. Wezyr* zamyśla wpaść do Bannatu *Temeswarskiego*, y w tym zamiarze chce się przeprawić przez *Dunay* wyżey *Widin*. Nasi stawiaią przeto most przez tę rzekę przy *Surduck* ztąd o trzy mile, dokąd iuż stanął sukkurs od 8. Batalionów Jnfanteryi, y 2ch Reymentów Kawaleryi, z tuteyszego Obozu zawczora tam posłany. Generał *de Wartensleben* ma w *Bannacie* Woyska 10,000. ludzi, y prosił o sukkurs 4,000. ludzi, a Cesarz posyła mu 10,000. ponieważ rachuią *Turkow* chcących wpaść do Kraiu tamecznego na 35,000. głów. W tey więc okolicy, zacznie się naprzód większe Teatrum Woyny, gdyż zapewniaią, że tu w Obozie przy naszym Mieście zostanie tylko 30,000. ludzi do wstrzymania Garnizonu *Belgradzkiego*, na którego wsparcie, Basza *Rumelii* maszeruie z 30,000. ludzmi. W *Temeswarze* pracuią nawet w Niedziele y Święta około wzmocnienia Fortyfikacyi. Nasz Garnizon w *Schabacz*, także powiększa się znacznie.

Z Wiednia d. 14 Czerw: Na usilne Remonstracye Feldmarszałka *Lascy* y innych Generałów, Cesarz Jmć odłożył do pory pomyślnieyszey przeprawę Woyska swoiego przez rzekę *Sawę*. Na Woienney Radzie z tey miary d. 27. Maia w *Semlinie* odprawioney, zdania z początku były barzo podzielone; na końcu iednak przemogły mniemania utrzymuiących, że w nnieyszey okoliczności, rzeczą byłoby wielce niebespieczną, chcieć zacząć *Belgradu* oblężenie; tudzież, że przeprawa iest pełna niebespieczeństw; a żadnego awantażu nie pokazuiąca; owszem teraz trzeba raczey myślić o tym, ażeby Główna Armia w teraźnieyszey swoiey została sytuacyi, iżby według mogących się zdarzyć okoliczności,

można było od niey rozesłać sukkurs do *Kroacyi*, albo do *Bannatu*.

Z Listu z Wiednia d. 14. Czerwca. Przedsięwzięcie *W. Wezyra* pokazuie się codziennie iaśniey względem wtargnienia do *Bannatu*, y coraz więcey zbiera się Woyska *Tureckiego* pod *Widin* przy *Dunaiu*. Cesarz zatym Korpus Woyska pod Komendą Generała *de Wartensleben*, 10,000. ludźmi naprędce powiększył dla wzmocnienia w potrzebnym razie Fortec *Wipalanka*, *Mechadia*, y *Pomasowa*. Przy *Opova* kazał Monarcha na *Dunaiu* Most postawić dla snadnieyszey według okoliczności przeprawy Woyska albo do *Kroacyi* y *Siedmigrodu*, albo pewniey podobno do *Bannatu*.

Z Belgradu pogłoska nieustaie, że tameczny stary Gubernatór, *Abdi-Basza* złożony został od *W. Sułtana* za to, że nieprzeszkodził usypaniu Tamy przy *Beschania*, y że iego syn, który miał Komendę w *Schabacz*, z ludźmi swemi dał się wziąć w niewolą. Pogłoska ta, gdyby się potwierdziła, byłaby pomyślną nowiną dla naszego Woyska, że ten Mąż od Komendy iest usuniony, ktory równie iest Wielki przy stoczeniu bitwy na otwartym polu, iako przy bronieniu Fortec.

Między sukkursem, który do *Belgradu* przybył, liczono 6,000. *Spahow* z białemi zawoiami. Byli to wszyscy przystoyni ludzie młodzi; taką też pochwałę dawał im sam Cesarz nasz Jmć, który przez swą perspektywę widział ich y obserwował. Weśli oni do *Belgradu* dnia 30. Maia, a z bateryi naszey Tamy przy *Semlinie*, widziano ich nawet y bez perspektywy.

Tuteyszy *Angielski* Poseł, przeczy wiadomości tey, iakoby Rząd *Angielski*, Amunicyą posłał do *Carogrodu*, twierdząc, że osoby prywatne iedynie dla zysku to czyniły, do czego Regencya, zgoła nie przyłożyła się.

z Hagi d. 17. Czerwca. Kuryer tuteyszego Posła *Francuskiego* (z okoliczności wiadomey przypadku iego Strzelca z pospolstwem tuteyszym niedawno przytrafionego) do *Wersalu* z zażaleniem wysłany, iuż tu powrócił. Po przybyciu tego Kuryera, wszyscy iuż służący tegoż *Francuskiego* Posła, inaczey na Ulicy niepokazuią się, tylko z kokardami Pomarańczowemi (*d'Orange*) tak iak wszyscy inni; ale w ten czas Liberyi swego Pana na sobie niemaią.

Wczorayszego dnia, Posłowie Dworow *Londyńskiego* y *Berlińskiego*, długą mieli konferencyą z niektóremi Delegowanemi *Stanow Generalnych*, ściągaiącą się do zawarcia Traktatu Gwarancyinego między *Anglią*, *Prusami*, y Rzecząpospolitą, tym sposobem aktualnie do skutku przyidzie Alians potróyny między Mocarstwami rzeczonemi.